Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX | Tarnów, piątek 21 sierpnia 1936 r. | Nr. 32

„Naród może tylko sam sobie pomóc.
Jeśli nie potrafi tego uczynić —
to niema dlań ratunku".
(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Oskarżamy
W 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą
A. Hartglas (Warszawa): Obecne zadania ogólnego sjonizmu
Nasz program kahalny
Dr A. Chomet: Na posterunku ogólnego sjonizmu
Na błędnej drodze
Na kahalnym froncie wyborczym
Uniewinnieni od zarzutu oszustwa asekuracyjnego

Dla zamanifestowania solidarności z walczącem w Erec Izrael żydostwem — dla zaprotestowania przeciw tolerowaniu przez władzę mandatową w Palestynie akcji terorystycznej band arabskich — dla podjęcia walki przeciw niebezpieczeństwu zamknięcia emigracji żydowskiej do Erec Izrael — odbędzie się

w NIEDZIELĘ dnia 23-go sierpnia 1936 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Nowej Synagodze

WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE

na którem przemawiać będą tow.: WOLF GÖTZLER, Dr W. SCHENKEL, Dr A. CHOMET i Dr B. KATZ z Krakowa

ŻYDZI! Manifestujcie swą solidarność z walczącym bohatersko Jiszuwem! Jawcie się masowo!

Oskarżamy!

Na sesji nadzwyczajnej parlamentu żydostwa palestyńskiego (Assefat Haniwcharim), zwołanego dla omówienia sytuacji jiszuwu po czterech miesiącach teroru arabskiego, przedstawiciele wszystkich frakcyj — od Mapaju do rewizjonistów i od Mizrachi do Judenstaatlerów — zarzucali administracji palestyńskiej, że mimo okrucieństw arabskich, nie zastosowała dostatecznie energicznych środków dla stłumienia ruchu terorystycznego, że niedość energicznie wzięła w obronę zagrożoną ludność żydowską i że nie robiła nawet użytku z zarządzeń wyjątkowych przez nią samych wydanych w celu przeciwdziałania terorowi.

Prezydent „Waad Haleumi" (organu wykonawczego Assefat Haniwcharim) Ben Zwi w swem przemówieniu ze szczególnym naciskiem podkreślił niebezpieczeństwa, połączone z podszeptami czasowego zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Ben Zwi zwrócił też do żydostwa światowego apel strzeżenia pozycji i nadziei żydowskiej w Palestynie i nie dopuszczenia do unicestwienia tej jedynej pozostałej narodowi nadziei na lepszą przyszłość. Żydostwo palestyńskie — zapewnia Ben Zwi — nie da się odeprzeć. Nie da się ono zastraszyć żadnemi środkami gwałtu i teroru.

Żydostwo golusowe żywo zareagowało na ostatni zew jiszuwu, który zwrócił się do żydostwa djaspory o pomoc. Nie my tutaj możemy decydować, czy jiszuw winien skończyć z taktyką „hawlaga", taktyką zaciskania pięści i tłumienia w sobie wszelkich odruchów odwetu. Krwawe wydarzenia w Palestynie dotykają nas bezpośrednio i solidarnie z całym jiszuwem stajemy do walki dla odparcia ataków na naszą Ojczyznę, na nasze najżywotniejsze prawa w Erec Izrael, na naszą jedyną i ostatnią szansę.

Już dziś jest widocznem, kto ponosi główną winę i odpowiedzialność za morderstwa i inne bestjalskie napady, dokonywane przez bandy terorystów arabskich.

Rząd palestyński, administracja palestyńska przygląda się już od czterech miesięcy zamachom bombowym, podpalaniom i spustoszeniom. Administracja palestyńska i rząd mandatowy ponoszą winę za gwałty i akty teroru, dokonywane w Palestynie przez dzicz arabską. Żydostwo w Erec Izrael rwie się już do odwetu, bo przebrała się miara cierpliwości.

Tę administrację palestyńską, która ma dość sił do przywrócenia spokoju, a nie chce tego uczynić, choć mnożą się skrytobójcze czenapady, które nas kosztują tyle drogocennych ofiar w życiu i mieniu żydowskiem — **oskarżamy.**

Niechaj głos naszego protestu i bólu wzmocni jiszuw i doda mu otuchy i siły do wytrwania na ciężkim posterunku naszej jedynej nadziei, naszej jedynej przyszłości w Erec Israel. —ac.

KUPIEC-FACHOWIEC

(przykrawacz, krawiec) z branży konfekcji męskiej poszukuje spólnika z gotówką

Zgłoszenia pisemne do admin. „Tygodnika Żyd."

ŻYDZI!

Grozi nam nowy cios! — zamknięcie emigracji żydowskiej do Erec Izrael.

Bandy terorystów arabskich, które z zasadzki rzucają bomby, zabijają bezbronne dzieci i kobiety, próbują wysadzić w powietrze szkoły i szpitale — niszczą naszą pracę — otrzymać mają w nagrodę... zamknięcie granic Palestyny.

To stać się nie może!

Idziemy do Palestyny — bez zamiaru krzywdzenia czy opanowywania kogokolwiek, by budować naszą przyszłość i ująć nasz los we własne ręce. Nasze prawo do Palestyny wywodzimy z całej naszej kilkutysiącletniej historji, z ofiar i poświęcenia dziesiątek generacyj walczących i umierających dla żydostwa. Oparci o międzynarodowe zobowiązania Wielkiej Brytanji i całego świata, utwierdziliśmy nasze prawa tem wszystkiem, co nadludzkimi wysiłkami najlepszych swych synów w Erec dokonaliśmy. Kwitnące osady Emeku, Judei i Galilei, Tel-Awiw, Haifa i Jerozolima, uniwersytet i elektryfikacja kraju, walka z chorobami i pustynią — oto pierwsze stacje naszego pochodu!

Żydzi! Tego pochodu ku wyzwoleniu nie potrafią nam zamknąć nawet najbardziej nieludzkie akty teroru, które przeżywamy, a każda próba rządu mandatowego zamknięcia przed nami bram Palestyny spotkać się musi z najbardziej stanowczym i zdecydowanym na wszystko oporem.

Żydzi! W niedzielę dnia 23 sierpnia 1936 r. w całej naszej dzielnicy manifestować będziemy w masowych zgromadzeniach i pochodach niezłomną wolę żydostwa do walki o swe prawa — wykazać musimy całemu światu i władzy mandatowej, że naród, który walczy o swe życie, zdecydowanym być umie na wszystko! Żądać będziemy od władzy mandatowej wypełnienia jej obowiązków, poparcia naszych wysiłków, prawa do obrony naszego życia, otwarcia Palestyny dla miljonów Żydów, którzy dobijają się do jej bram i którzy szukają ratunku we własnym kraju.

Żydzi! Wzywamy was do tej walki! Rozgrywa się walka o byt i przyszłość żydostwa!

Zwycięstwo musi należeć do nas!!!

Egzekutywa Org. Sjonistycznej dla Małop. zach. i Śląska w Krakowie
Egzekutywa Poale Sjon — Egzekutywa Mizrachi
Egzekutywa S. S. P. Hitachdut — Egz. Stron. Państwa Żyd.

Lekarz Dentysta

JAKÓB WANDSTEIN

powrócił

po odbyciu we Wiedniu kursu leczenia ropiejących dziąseł i rozchwianych zębów

i ordynuje nadal przy UL. GOLDHAMERA 4

W 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą"

16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" Tarnów obchodził badzo uroczyście. Wszystkie domy były uflagowane chorągwiami o barwach państwowych, a na oknach widniały specjalne nalepki, wydane przez Związek Ochotników A. P.

Program uroczystości ustalony przez komitet obywatelski był bardzo obfity i rozciągnął się na trzy dni, na 14, 15 i 16 bm.

W piątek 14 bm. delegacja zw. b. ochotników pobrała do urny ziemię z kwatery zasłużonych na cmentarzu w Tarnowie. Artystycznie wykonaną urnę z ziemią ustawiono następnie na widok publiczny przed budynkiem Starostwa. Następnie zarząd Związku b. Ochotników A. P. złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, a po przemówieniu p. dyr. Pogody orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem sztafeta wyjechała z urną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

W sobotę 18 sierpnia odbyła się o godzinie 10-ej uroczysta msza św. w kościele katedralnym, celebrowana przez ks. Dra Mysora, zaś kazanie wygłosił poseł ks. Dr. Lubelski.

O tej samej porze odbyło się uroczyste nabożeństwo w nowej synagodze w obecności przedstawicieli władz i urzędów oraz organizacyj i związków. Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Mowę okolicznościową wygłosił rabin Dr Mojżesz Weissman. Nabożeństwo zostało zakończone odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy.

Po nabożeństwach odbyła się defilada wojska, P. W., Strzelców i organizacyj. Defiladę odebrali mjr. Jeż i starosta p. Syska.

Wieczorem odbyła się w sali Domu Żołnierza uroczysta akademja, na której program złożyły się produkcje orkiestry kolejowej i chóru szkoły im Brodzińskiego, przemówienie prof. Szymańskiego i prezydenta Brodzińskiego.

Komitet obywatelski Święta Żołnierza Polskiego wystosował w tym dniu depeszę z życzeniami z okazji Święta Żołnierza Polskiego na ręce dowódcy 16 pp. pułk. Kowalskiego.

W niedzielę odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziału Związku b. ochotników A. P., festyn w ogrodzie strzeleckim, oraz koncert orkiestry zw. zaw. Z. F. Z. A.

A. HARTGLAS (Warszawa)

Obecne zadania ogólnych sjonistów

Wybitny przywódca sjonizmu polskiego b. poseł na Sejm Rz. P. A. Hartglas po powrocie z Palestyny ogłosił na łamach „Hajntu" poniższy artykuł mający znaczenie wprost rewelacyjne ze względu na to, że autor jest czołowym przywódcą t. zw. radykalnych ogólnych sjonistów.

„Palestyna" rozwija się bardzo prędko — to się rzuca w oczy. Ale „Palestyna" rozwija się bez planu, spontanicznie, bez silnych podstaw.

Nadejdzie kryzys i cała masa ludzi, którzy osiedli w Palestynie, szukając polepszenia swej sytuacji ekonomicznej — powróci do golusu z krzykiem, że ich oszukano, oraz z pretensjami, dlaczego „Palestyna" nie jest rajem i — jak zwykle — szerzyć będą panikę w świecie żydowskim.

Uczynią to nietylko imigranci z Niemiec, którzy sjonistami nigdy nie byli, a do kraju przybyli tylko z konieczności i zawsze mają pretensje, jeżeli tu zarabiają mniej niż „w domu". Ciludzie przy pierwszej okazji opuszczą Erec Izrael i pójdą na Cypr, do Australji i Afryki południowej, nosząc ze sobą wszędzie tęsknotę za „Wacht am Rein", za pruskim „drillem", za wielką ojczyzną niemiecką. Erec Izrael opuszczą nietylko uchodźcy niemieccy, lecz również wielka część miejskiej imigracji polskiej, którą niesłusznie określa się jako olim kapitalistyczni, gdyż w istocie są to kapitalistyczni i moralni „jordim".

Ale prawdziwi olim, tak niemieccy, jak i kapitalistyczno-polscy przetrzymają kryzys i wzmocnią swe pozycje ekonomiczne, a temsamem żydowską Erec Izrael.

„Palestyna" buduje się kolosalnem tempem, ale spontanicznie, bez planu, automatycznie — i dlatego każdy kryzys może spowodować wielkie wstrząsy i utrudnić sytuację. Zresztą — która to kolonizacja może być uskuteczniona bez kryzysów? A jaki dopiero kryzys może powstać, gdy ustaną niepokoje, które zrujnowały nietylko Arabów, lecz również wielu Żydów?

Ale jeszcze gorszem jest to, że nietylko „Palestyna", lecz również Erec Izrael buduje się bez planu. Buduje się ona albo spontanicznie, albo też zgodnie z różnemi ideologjami, które dla siebie są wprawdzie piękne i szlachetne, ale z problemem odbudowy żydowskiej Erec Izrael mają bardzo daleki związek.

Bo my niestety uważamy, że rola organizacji sjonistycznej, świadomej swego celu myśli palestyńskiej, kończy się przy bramach Erec Izrael, że Żyd, który już przybył do Palestyny, sam już znajdzie tam właściwą drogę i zostawiamy go na łaskę losu.

Pisząc „my", mam na myśli ogólnych sjonistów, reprezentantów czystej myśli sjonistycznej, obejmującej wszystkie warstwy i kierunki sjonistyczne uświadomionego narodu żydowskiego. Inne organizacje, nasze skrzydła, które prócz celów sjonistycznych mają jeszcze i inne cele — inaczej postępują. One troszczą się o swych zwolenników. Wywierają nawet presję, by zmusić swych przeciwników do przejścia do ich obozów. W tym celu uniemożliwiają inaczej myślącym uzyskanie pracy, stwarzają możliwości pracy i kredytu dla swych zwolenników. Możliwości te stwarzają częściowo przy pomocy własnych środków, mając własne jawne i tajne fundusze, konkurując z ogólnymi funduszami sjonistycznemi, a częściowo uzyskują jawnie lub potajemnie różne subwencje dla swych instytucyj lub dla własnych działaczy z ogólnych funduszów sjonistycznych. Częściowo też stwarzają instytucje, które zostają adoptowane i utrzymywane przez światową organizację sjonistyczną jako ogólno-sjonistyczne, mimo, że każde dziecko wie, że służą one wyłącznie interesom niektórych frakcyj.

Nie chcę zwalczać tych frakcyj, gdyż składają się one z dobrych sjonistów. Ale instytucje frakcyjne i działacze frakcyjni mają cele, które ze sjonizmem bardzo luźny mają związek. A cele te są utrzymywane przez ogólny kapitał sjonistyczny, a właściwie całe skrzydła są utrzymywane i wzmacniane przez środki ogólno-sjonistyczne. To zamienia skrzydła w siłę, która coraz bardziej osłabia jedyną i prawdziwie sjonistyczną część organizacji — centrum. Centrum niema specjalnych dla siebie funduszów i niema żadnego udziału w ogólnych funduszach. Dlatego też centrum niema żadnych środków na stworzenie własnych instytucyj, któreby stworzyły dla jego członków możliwości pracy lub kredytu, możliwości bytu. Kto chce uzyskać to wszystko — musi się zwrócić do frakcyj, które większą część swych środków otrzymują z ogólnych funduszów sjonistycznych, stworzonych przez ogólnych sjonistów. Nic więc dziwnego, że ogólni sjoniści tracą z dnia na dzień swe wpływy wśród mas, podobnie jak człowiek, który udziela swej krwi drugiemu. Dający jest coraz słabszy, a biorący coraz zdrowszy i silniejszy — kosztem pierwszego.

Nie byłoby żadnem nieszczęściem, gdyby ogólny sjonizm nie był jedynym cementem, zespalającym wszystkie wzajemnie zwalczające się frakcje, z których każda ma własne w istocie niesjonistyczne dążenia i cele. Ale na wypadek załamania się ogólnego sjonizmu, rozpadłaby się cała organizacja sjonistyczna, a w jej miejsce powstałoby kilka organizacyj sjonistycznych — lewicowa i prawicowo-radykalna, a może jeszcze kilka grup. Wszystkie te organizacje prowadziłyby między sobą zacięte walki, podobnie jak to czyni obecnie organizacja rewizjonistyczna wobec organizacji sjonistycznej. Ale bez ogólnych sjonistów każda z tych organizacyj miałaby tyle środków finansowych dla odbudowy Erec Izrael i taki autorytet polityczny na świecie, jakie obecnie ma organizacja rewizjonistyczna.

Jeżeli więc nasze skrzydła chcą istnieć, jeżeli chcą mieć jakiekolwiek środki finansowe, możliwości pracy, oraz odpowiednie wpływy — to muszą sobie zdać sprawę z tego, że centrum musi mieć możliwości życia i rozwoju. Nie wolno im zwalczać centrum, lecz pomagać — w przeciwnym bowiem razie sami podcinają gałąź, na której siedzą i opierają się.

A może przypuszczają, że żydowska Erec Izrael może być odbudowana bez zdyscyplinowanej jedności organizacji sjonistycznej?

Uważam, że nie. Dopóki nie mamy w Palestynie automatycznie się rządzącej większości żydowskiej — nie wolno nam zlikwidować organizacji sjonistycznej lub zastąpić ją światową organizacją ogólno-żydowską. W takim bowiem wypadku grozi niebezpieczeństwo, że zamiast zdrowej odrodzonej żydowskiej Erec Izrael — otrzymamy częściowo dobrze zgermanizowaną a częściowo źle zanglizowaną ulicę Bielańską z żydowskimi szmendrikami i „luftmenschami".

Niestety skrzydła nasze nad tem się nie zastanawiają i wysysają wszystkie soki z światowej organizacji sjonistycznej, osłabiając i niszcząc centrum ogólno-sjonistyczne.

Co my, ogólni sjoniści mamy czynić wśród takich warunków, by nie dopuścić do roztwonienia wszystkich organizacyjnych środków finansowych wśród frakcyj — by nie dopuścić do sztucznego rozdmuchiwania wielkości i siły frakcyj i aby nie dopuścić do dalszego ograniczenia i gnębienia ogólnego sjonizmu?

Niema innej drogi, jak tylko ta, którą kroczą skrzydła. **Musimy stworzyć własne fundusze, musimy stworzyć własne instytucje,** które następnie przyjdą do egzekutywy z temi samemi żądaniami finansowemi i z temi samemi groźbami, jak to skutecznie czynią nasze skrzydła. Podobnie jak skrzydła tak i my musimy powiększyć w latach kongresowych ilość naszych szekli, jeżeli się nie zgodzą na szekel dwuletni. Jednem słowem — musimy naśladować ich metody i będziemy szczęśliwi, jeżeli wreszcie podniosą pod naszym adresem krzyk: wstyd! Wówczas odpowiemy im: racja, ale przedewszystkiem oglądnijcie siebie w lustrze!...

Niestety — my, ogólni sjoniści jesteśmy już dzięki Bogu zorganizowaną formacją i nie wolno nam niczego czynić bez zgody wybranego kierownictwa światowego. I niestety nasze kierownictwo światowe jest narazie przeciw stosowaniu metod, któremi posługują się skrzydła. Mówię niestety, bo uważam politykę naszego kierownictwa za niesłuszną. Tak, muszę zrozumieć, że pod względem etycznym i moralnym stanowisko to jest słuszne. Nasze zamierzenia byłyby niemoralne, skoro jednak mój przeciwnik lub konkurent nie liczy się z etyką, lecz z własnym swym interesem i jeżeli mam tę siłę, by go zmusić do innego postępowania — muszę chcąc nie chcąc, stosować te same nieetyczne metody, któremi on się posługuje.

Każda inna polityka byłaby samobójstwem, tołstojanizmem, co jest piękne w ideologji, ale szkodliwe w życiu codziennem. Każda inna polityka jest batlańskiem. Pozostaniemy uczciwymi i pięknie umierającymi batlanami, a nasi przeciwnicy prowadzić będą piękny żywot i staną się siłą, (która wkońcu mimo to również zaniknie żaraz po naszym upadku). A ponieważ zorganizowaliśmy się i wybraliśmy kierownictwo nie po to, by prowadzić politykę batlańską i pięknie umierać, lecz by pięknie żyć i by ratować sjonizm — zmusimy nasze kierownictwo, aby bliżej zapoznało się z rzeczywistością i życiem i zmieniło swoje ustosunkowanie się do tych wszystkich żywotnych spraw, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni zmienić kierownictwo.

Etyka jest wniosłą i piękną rzeczą, ale konieczność uzdrowienia światowej organizacji sjonistycznej, scementowania i utrzymania jej w silnych ramach — jest ważniejszą. By to osiągnąć, by „Palestynę" zamienić w zdrową Erec Izrael, warto nawet scementować własny obóz i znaleźć pomost, by z burżuazyjnych (? — red.) i wojowniczych ogólnych sjonistów B i z postępowej i rzeczywiście „ogólnej" batlańskiej A wyłonić nowy twór: zjednoczone, zdecydowane i świadome swego celu ogólne C, co stworzy siłę, zjednoczy, zcementuje organizację sjonistyczną i nią kierować będzie.

Zbliża się dzień wyborów

Zbliża się dzień wyborów do Gminy żydowskiej. Masy żydowskie naszego miasta mają w dniu tym zadecydować, w czyje ręce ma być oddaną gospodarka kahalna, kto ma zarządzać majątkiem gminnym, kto ma reprezentować żydostwo tarnowskie.

Już nieraz odbywały się wybory do kahału. Już nieraz żydostwo tarnowskie kartką wyborczą wyraziło swe zaufanie kandydatom przedstawionym przez organizacje sjonistyczne i już nieraz dawało wyraz swemu przekonaniu, że tylko sjoniści dają gwarancję uczciwej i zdrowej gospodarki kahalnej. Dlatego nie obawiamy się wyniku wyborów.

Znamy kredyt nasz w ulicy żydowskiej i wiemy, że masy żydowskie lgną teraz do sjonizmu, bo czują instynktownie, że to ostatnia szansa, ostatnia deska ratunku. Nie idziemy do kahału po krzesła. Nie ambicja próżna każe nam w obecnych ciężkich czasach ubiegać się o mandaty.

Chcemy służyć narodowi, chcemy pomóc biedocie żydowskiej, chcemy szeroko otworzyć drzwi kahalne dla nowego życia, dla nowej, pożytecznej, twórczej i konstruktywnej pracy. Chcemy zreformować opiekę społeczną i przystosować tę działalność do szerzącej się w ulicy żydowskiej pauperyzacji, chcemy, by opieka społeczna nie ograniczała się tylko do dawania jałmużny — ale by opieka społeczna dawała możliwości pracy, dawała przytułek bezdomnym, pokarm głodnym i pomoc chorym.

Kuchnia ludowa, dom dla bezdomnych, opieka nad starcami, sierotami i biednymi — oto zadania opieki społecznej.

A nasz szpital? Czy nie wymaga on gruntownej reformy? A kasa bezprocentowa „Gmilas Chasudim"? Gdzie podziała się ta, pożyteczna i zbawienna instytucja? Kto słyszał o tej instytucji od czasu, gdy zawładnęli nią panowie z Agudy i inni politykierzy?

Chcemy, by sprawy religijne traktowano w kahale uczciwie i poważnie — a nie jako przedmiot targów i kalkulacyj politycznych, bo Gmina żydowska służyć ma całej ludności żydowskiej, wszystkim jej potrzebom — tak narodowym jak i religijnym, tak socjalnym jak i kulturalnym.

Czyż trzeba dziś tłumaczyć Żydom, jaką rolę odgrywa w życiu żydowskiem Erec Izrael? Czyż jest jeszcze ktoś, któryby nie doceniał znaczenia dzieła palestyńskiego dla całego żydostwa golusowego? Jiszuw krwawi i walczy o prawa dla całego narodu żydowskiego, czyż nie jest naszym obowiązkiem, obowiązkiem wszystkich Żydów pomóc jiszuwowi, przyczynić się do szybszej odbudowy Erec Izrael? Pierwsze miejsce w tej pracy winny zająć Gminy żydowskie. I to jest naszym celem — naszym programem kahalnym. Bo Erec Izrael nie jest już rzeczą samych sjonistów. Erec Izrael to wielka stawka, to jedyna nadzieja na lepsze jutro dla całego narodu żydowskiego.

Któż z Żydów nie ma dziś swoich dzieci na hachszarach, mających przygotować chalucówdo ciężkiego życia w Erec Izrael? Albo któryż z Żydów nie marzy o tem, by jego dzieci mogły emigrować do Erec Izrael, by tam rozpocząć lepsze, szczęśliwsze życie? To przysposobienie do alija, wychowanie chalucówdo, udzielanie im pomocy, zapewnienie im ludzkich warunków na hachszarach, utrzymywanie warsztatów pracy dla szkolenia chalucówdo, wykonanie całego szeregu zadań w dziedzinie emigracji i nietylko do Erec Izrael — oto jedno z najważniejszych dziedzin pracy kahału.

Ciężka także czeka nas praca dla żydostwa golusowego. Polityka eksterminacyjna, szerzący się antysemityzm wyrzuca na bruk coraz większe masy zarobkujących Żydów. Przyparci do straganów i kramików tracą Żydzi i te marne możliwości egzystencji. Tylko konstruktywna pomoc przez wielką akcję przewarstwowienia może stworzyć zdeklasowanym i spauperyzowanym masom żydowskim nowe warsztaty pracy. W tych wysiłkach o przebudowę struktury gospodarczej żydostwa nie może zabraknąć i Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, na której ciążą jeszcze zadania w dziedzinie kulturalnej głównie przez popieranie szkolnictwa utrzymywanego przez Żydów.

W świetle tych zadań uwydatnia się odpowiedzialność jaka ciąży na Gminie żydowskiej.

My sjoniści świadomi jesteśmy tej odpowiedzialności i tych zadań ciążących na Gminie. Mamy odwagę podjąć się tej pracy wielkiej i ciężkiej, bo jużniejedna wielka i pożyteczna dla żydostwa rzecz została przez nas dokonana. **Idziemy do kahału — aby realizować** powyższy program.

Kto ma umożliwić nam realizację tych haseł? Kto ma dać nam otuchę do pracy i moc do pokonania przeciwności?

Od Was — wyborcy — to zależy. By zrealizować nakreślony wyż program — musimy zdobyć większość w kahale, musicie nam zapewnić zarząd, który szuka w kahale nie interesów, zaszczytów i godności — lecz pracy dla dobra całego żydostwa.

Dajcie nam większość w dniu wyborów — głosujcie wszyscy na listę bloku sjonistycznego Nr I — a spełnimy sumiennie i uczciwie nasze przyrzeczenia.

Zakład Dentystyczny
U. T. Dent. Bernarda Kapellnera
b. kier. Wojsk. Amb. Dent. w Tarnowie
mieszczący się dotychczas w realności przy ulicy LEGJONÓW 4
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
do realności położonej NAPRZECIW
przy ul. LEGJONÓW 3a — I p.
(Nowowzniesiony dom)

Dr A. CHOMET

Na posterunku ogólnego sjonizmu

Wytrawny, zasłużony przywódca sjonizmu polskiego — Apolinary Hartglas, jeden z czołowych sjonistów należących do t. zw. Zjednoczenia obejmującego sjonistów z grupy A. — doszedł wreszcie do przekonania, że polityka kierownictwa tego Zjednoczenia jest bałańską, samobójczą. „Niema innej rady — mówi on — musimy stworzyć własne fundusze, własne instytucje, które zwrócą się do Egzekutywy z temi samemi żądaniami pieniężnemi i z temi samemi groźbami, jak to czynią skutecznie nasze skrzydła. Powiększymy taksamo liczbę naszych szekli w latach kongresowych — jak to czynią skrzydła, o ile nie zgodzą się na to, aby zaprowadzono szekel dwuletni..."

Te wynurzenia tak wybitnego przywódcy sjonistycznego po powrocie z Erec Izrael są dla nas cennem potwierdzeniem słuszności naszych założeń ideowych i wskazań dla konkretnej pracy realizacyjnej. Wyniki tej konfrontacji t. zw. radykalnego czy progresywnego ogólnego sjonizmu z rzeczywistością palestyńską, ujawnione przez tak trzeźwego, wolnego bezwątpienia od wszelkiego uprzedzenia do lewicy sjon. przywódcy — są chyba dostatecznym dowodem, że nasze ujęcie problematyki ogólno-sjonistycznej i nasze podejście do kwestji stworzenia i rozbudowania silnej bazy organizacyjnej w Erec Izrael jest słusznem i jedynie celowem.

A naszym celem jest ugruntowanie ogólnego sjonizmu we wszystkich przejawach naszego życia przedewszystkiem w Erec Izrael. Dziś każdy nieuprzedzony już przyznaje, że bez zwycięstwa ogólnego sjonizmu budować i rozwijać się będzie „Palestyna" a nie Erec Izrael, że będą się realizowały conajwyżej zwalczające się wzajemnie programy partyjne.

Te prawdy dla wielu już tak widoczne głosimy też nie od dziś. — I nie od dziś wskazuje się na nas jako na „reakcjonistów" — „gazoz-sjonistów", za to, że chcieliśmy już dawno rozpocząć tę pracę, do której nawołuje teraz przywódca „postępowych„ i „radykalnych" ogólnych sjonistów A. Hartglas. Wszystkie nasze spory wewnętrzne obracały się dokoła tego dla nas „reakcyjnych" ogólnych sjonistów tak prostego problemu — jak zaktywizować ogólny sjonizm, jak stworzyć w Erec Izrael tę siłę, któraby uzgodniła szybkie tempo odbudowy z podstawowemi wymogami ogólno-narodowej racji stanu tkwiącej w naszem dążeniu do odbudowy własnej państwowości w Erec Izrael — jednem słowem, jak wyprowadzić ogólny sjonizm z bałańskiego i fatalizmu. Bo dotychczas wszystkie nasze spory, nasze wszystkie rozłamy są wynikiem tego bałańskiego ustosunkowania się do najżywotniejszych problemów ogólno-sjonistycznych. Lewica sjonistyczna zdołała ze swej organizacji klasowej uczynić silny i doskonały instrument walki, instrument gwarantujący przewagę ideologji — ciążącej na całej budowie dzieła palestyńskiego — a ogólni sjoniści tworzyli światowe związki, które już przy narodzeniu cierpiały na paraliż wywołany pilpulistycznym sporem, czy wolno ogólnym sjonistom tworzyć partję, zbierać fundusze na instytucje ogólno-sjonistyczne — jednem słowem czynić to, co czynią wszechmocne już dziś skrzydła organizacji sjonistycznej. Dziś stwierdza już Apolinary Hartglas, że na wypadek upierania się przy dotychczasowej polityce ogólnych sjonistów zorganizowanych w radykalnem Zjednoczeniu A- sjonistów — pozostaniemy uczciwymi i pięknie umierającymi bałtanami a nasi przeciwnicy prowadzić będą piękny żywot i staną się siłą, która mimoto wkońcu zaniknie zaraz po naszym upadku. „A ponieważ" — czytamy dalej — „zorganizowaliśmy i wybraliśmy kierownictwo nie poto, aby prowadzić politykę bałańską i aby pięknie umierać — tylko aby pięknie żyć, by ratować sjonizm, przeto albo zmusimy nasze kierownictwo, aby bliżej zapoznało się z rzeczywistem życiem i zmieniło swoje ustosunkowanie się do tych wszystkich żywotnych spraw — albo będziemy zmuszeni zmienić kierownictwo".

Twarde, konsekwentne, ale jakże na czasie wypowiedziane słowa. Śmierć ogólnego sjonizmu — będzie zarazem początkiem końca całej organizacji sjonistycznej. Należy więc się bronić — a broniąc siebie, bronimy organizacji sjonistycznej. Musimy zdobyć się na wielki wysiłek organizacyjny, by ratować całość, by nie dopuścić do parcelacji spuścizny Herzla.

W zachodniej Małopolsce i na Śląsku stworzyliśmy silny posterunek twórczego, integralnego ogólnego sjonizmu. Tu powstała też myśl rozpoczęcia konkretnej pracy realizacyjnej przez proklamowanie własnych funduszów ogólno-sjonistycznych i stworzenie instytucyj ogólno-sjonistycznych w Erec Izrael. Ogólni sjoniści w tej dzielnicy bronili się przed piękną śmiercią — chcieli stworzyć w Erec warunki dla pięknego życia. Tu przyszliśmy też wcześnie do przekonania, że nasze spory wewnętrzne opóźniają naszą pracę, a nasze wołania o jedność w organizacji sjonistycznej są wykorzystywane przez frakcje, bo podczas gdy my zadawalniališmy się wołaniem i ocieraliśmy łzy ze wzruszenia — frakcje zostawiły nam także i całą pracę sjonistyczną — a same rozbudowywały i wzmacniały kosztem naszej pracy swoje partyjne pozycje. Na każdym odcinku działalności sjonistycznej byliśmy i jesteśmy prawie zawsze sami — ale w roku kongresowym zjawiają się jak z pod ziemi „szeklowcy" którzy kosztem kilkudziesięciu groszy stanowiących cenę szekla rwą się do władzy. Kpią i drwią z nas frakcje, bo sami degradujemy się do tej tragi-komicznej roli „bohaterów", którzy błogosławią tego, kto ich bije po twarzy.

W zachodniej Małopolsce i na Śląsku byliśmy świadomi tej naszej roli. Stąd też szedł zew do zerwania z dotychczasową mentalnością polegającą na sentymentalnych i żałosnych lamentach spowodu przerostu frakcyj. Stąd rozszedł się apel do rozbudowania i ugruntowania ogólnego sjonizmu w Erec Izrael — bo wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że bez silnych i trwałych pozycyj w Erec Izrael nic nie są warte nasze „zdobycze" w golusie. Ten proces dojrzewania ogólnego sjonizmu wśród mas sjonistycznych ujawniał się coraz pewniej i prędzej i rosły na naszym terenie zastępy uświadomionych i rwących się do pracy realizacyjnej chaluców wierzących w misję ogólnego sjonizmu w Erec Izrael.

A gdy opowiadano nam, że ogólny sjonizm w Erec Izrael jest prochem — utwierdzała się w nas wola do rozpoczęcia aktywnej pracy dla ugruntowania ogólnego sjonizmu w Erec. W zachodniej Małopolsce i na Śląsku nie było bałańskiego A-ogólnego sjonizmu.

Ale okazało się, że bałtaństwo jest zaraźliwe. Zaczęto się na ostatniej konferencji krajowej od stworzenia „bloku jedności sjonistycznej", który radził rozpocząć konsolidację ogólnego sjonizmu od zniszczenia „Weltverbandu" przyczem główną troską tego „bloku" była walka w obronie Histadrut Haowdim.

Skoro walczy się w obronie Histadrutu — nie można kruszyć kopji w obronie ogólnego sjonizmu. Kręci się szablonowo maszyną organizacyjną, która powoli rdzewieje — ale czy to jest realizacja ogólnego sjonizmu? Byliśmy prochem w Erec Izrael, gdy zaczęliśmy wołać o rozpoczęcie aktywnej pracy. — Mogliśmy od tego czasu wiele nadrobić. Czemże jesteśmy dziś? Nawet prochu naszego już nie widać. Kto nie wierzy, niech zaglądnie do kibuców naszej młodzieży ogólno-sjonistycznej w Erec. Co zrobili ogólni sjoniści w golusie dla kibuców ogólno-sjonistycznych w Erec? Co zrobiliśmy w naszej dzielnicy dla ogólnego sjonizmu w Erec w ciągu ostatnich miesięcy? Wszystkie nasze pozycje sjonistyczne w golusie są bez znaczenia, jeżeli pozostaniemy tam prochem. Decydujące są nasze pozycje w Erec Izrael. Gdzie one są? Kto je tworzy? Kto się o to stara? My jesteśmy górą w golusie — mamy naszych przewodniczących Ezry chalucowej, komisyj Keren Hajesod, Keren Kajemet, Tarbutu i innych instytucyj „ogólno"-sjonistycznych – ale ci wieloletni przewodniczący – nasi towarzysze — ogólni sjoniści, gdy przybywają do Erec Israel – są pozbawieni wszelkiego oparcia.

Z tym bałtaństwem i my chcemy skończyć. Chcemy rozpocząć nareszcie konkretną pracę realizacyjną w Erec Izrael — chcemy ożywić organizację ogólno-sjonistyczną i uchronić ją przed marazmem i apatją, która wkrada się do naszych szeregów. Nie wołania i lamenty o jedność, ale praca żmudna i wytrwała, praca nad realizacją ogólnego sjonizmu przywróci się i moc całej organizacji sjonistycznej. Bo płacz i lament szybko przemienić się mogą w rezygnację — która jest największym wrogiem każdej ideowej organizacji.

A ponieważ my nie chcemy lamentować — lecz pracować, ponieważ nie chcemy przyglądać się upadkowi naszej organizacji i ponieważ chcemy w Erec Izrael stworzyć silny fundament dla rozbudowy ogólnego sjonizmu — przeto i my staramy się skłonić naszą Egzekutywę organizacji sjonistycznej w zach. Małopolsce i Śląsku do bliższego zapoznania się i zajęcia się temi żywotnemi problemami ogólnego sjonizmu – albo będziemy zmuszeni starać się o zmianę Egzekutywy.

לשנה טובה תכתבו

Bilety noworoczne

dostarcza najtaniej w wielkim wyborze

Drukarnia I. Engelberga w Tarnowie

ul. Lwowska 10 — Telefon Nr. 221

SZLAGIER RADJOWY

to najnowszy aparat

PHILIPSA

Do nabycia na bardzo dogodnych warunkach spłaty w firmach

Z. Funarski
Tarnów, Katedralna 7
TEL Nr. 346

W. Gruschow
Tarnów, Wałowa 13
(naprzeciw Kasy Oszczędności)
TEL. Nr. 99

Dr D. BIENENSTOCK

powrócił

Tarnów, pl. Katedralny 8 - Tel. 350

Dr Aleksander Oberlaender

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. Klikowska 4 — Tel. 480

powrócił

Dr med. D. LANTNER

Specjalista chorób jamy ustnej i zębów

Tarnów, ul. Krakowska 12

POWRÓCIŁ

Na błędnej drodze

Nasi towarzysze z lewicy sjonistycznej w Tarnowie połączyli się przy obecnych wyborach do kahału z Poalej-Sjon lewicą. Tylko organizacja „Hitachdut" nia dała się wciągnąć do tej spółki — co należy z uznaniem podkreślić. Nie wiemy ile głosów ma do oddania Poalej-Sjon prawica, ale choćby nawet minimalną rozporządzała siłą — to przecież nie należało tak zawstydzić sztandaru biało-niebieskiego — czy też tylko wstęgi biało-niebieskiej na czerwonym sztandarze za cenę umieszczenia kandydata swego na... drugiem miejscu listy. A może nie chodziło naszym bojownikom o klauzulę dyscypliny na szeklu — a właściwie naszym towarzyszom z organizacji sjonistycznej o mandaty... tylko o zasady? A może chodziło o wzmocnienie frontu antysjonistycznego?

Zdaje się jednak, że poalej-sjoniści prawicowi słabe mają wyobrażenie o dyscyplinie — a w każdym razie, że nie czytają swojej prasy partyjnej. Otóż w centralnym organie lewicy sjonistycznej a właściwie Poalej-Sjon prawicy „Dos Naje Wort", wychodzącym w Warszawie (Nr. 188 z 14. VIII. br.) pisze p. A. Białopolski w oficjalnej deklaracji wyborczej p. t. „Nasz front wyborczy" m. i.:

„Do frontu antysjonistycznego należy zaliczyć nietylko czarną klikę agudowską, ale również folkistów, ideologów asymilacji, którzy usiłują obecnie zmartwychwstać, oraz t. z. lewicę Poalej-Sjonu.

Wydarzył się nareszcie fakt historyczny: Aktywiści (przyczem aktywni?) połączyli się z likwidatorami (co oni mają jeszcze do zlikwidowania?). Matka pogodziła się z ojcem. Wprawdzie nie wszyscy aktywiści w Polsce biorą udział w zabawie swego szczerego przywódcy. Ale w międzyczasie stało się jasnem, że frazes lewicowy i nienawiść do pracy realizacyjnej społeczeństwa robotniczego w Palestynie nie ustały i nadal istnieją w sercach tych kilkudziesięciu aktywistów. Nienawiść do twórczej pracy budowniczych Erec Izrael przecież zwyciężyła — i spotkały się oba C. K. potężnych partyj. Obozowi socjalistyczno-sjonistycznemu jest już jasnem, że w walce przeciw antysjonizmowi, obie te grupy znajdą się po drugiej stronie barykady".

Poalej-sjoniści prawicowi w Tarnowie są innego zdania. Bardziej im odpowiada front z likwidatorami sjonizmu. Dla nas nie jest to niespodzianką, bo już z okazji tegorocznego święta 1-majowego Poalej-Sjon prawica zrezygnowała ze swoich haseł sjonistycznych za cenę dopuszczenia jej do pochodu bundowskiego.

Wymowne cyfry

Wzrost stanu wkładów o blisko 6 miljonów zł., zaś liczby oszczędzających o przeszło 40.000, i to w ciągu jednego tylko miesiąca — oto dwie cyfry, które najwymowniej świadczą o zaufaniu, jakiem ogół obywateli darzy najpopularniejszą w Polsce instytucję oszczędnościową, jaką jest P. K. O.

Lecz wymienione cyfry świadczą także nader wymownie o pogłębiającym się wśród ogółu obywateli zmyśle dla rozsądnej przezorności i racjonalnego gospodarowania własnym ciężko zarobionym groszem.

Oto liczby szczegółowe:

W m. lipcu stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. zwiększył się o 5,758,942 zł osiągając na dzień 31 lipca 1936 r. sumę 650,633,223 zł. Jednocześnie zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu lipca P. K. O. wydała 41,287 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 lipca 1935 r. ogólną ilość 2,139,443 czynnych książeczek.

Nr. 1 Listą narodowego żydostwa w Tarnowie jest lista bloku sjonistycznego Nr. 1

Na kahalnym froncie wyborczym

Wniesione w przepisanym terminie listy kandydatów były przedmiotem obrad kahalnej komisji wyborczej. W wyniku tych obrad komisja zatwierdziła 8 list i unieważniła 2 listy.

Lista Nr. 1

Lista Nr. 1 bloku sjonistycznego została jednogłośnie zatwierdzona, bo została ona wniesiona zgodnie z przepisami ustawy. W przeciwieństwie do innych grup, które ogarnęła panika i niepokój o wynik wyborów, przygotowania wyborcze bloku sjonistycznego nacechowane są spokojem i równowagą. Sjonistyczny ten blok, obejmujący największe ugrupowania sjonistyczne, opierając się na dotychczasowem doświadczeniu, oraz na znajomości nastrojów w ulicy żydowskiej — pewny jest całkowitego zwycięstwa. Masy żydowskie bowiem w Tarnowie, które doskonale się orjentują wśród powodzi list kandydatów, wiedzą, że jedynie sjoniści zasługują na ich zaufanie, że jedynie sjoniści są sumiennymi orędownikami i obrońcami interesów szerokich mas żydowskich, że jedynie sjoniści potrafią zamienić kahał w prawdziwą i godną reprezentację żydostwa.

Dlatego też blok „sjonistyczny, pewny zwycięskiego dlań wyniku wyborów, bez paniki i zdenerwowania, czyni swe przygotowania do wyborów kahalnych.

Lista Nr. 2

Pan Abraham Chaskel Postrong ma pecha. Chciał być radcą kahalnym, wybrańcem ludu. Trudno. Istnieją różne namiętności na tym bożym świecie. A p. Postrong ma namiętność do krzesła kahalnego. Wniósł listę kandydatów, zawierającą wprawdzie 40 nazwisk, ale — jak się okazało — nie wszyscy kandydaci mają zrozumienie dla wielkiego zaszczytu figurowania na tej liście kandydatów i nie wszyscy podpisali wymaganą przez ustawę deklarację, mimo, że taka deklaracja znajduje się w aktach. Widocznie ktoś chciał tym kandydatom zrobić „miłą" niespodziankę i podpisał za nich odnośną deklarację, co zostało protokolarnie stwierdzone przez komisję wyborczą. Ponadto lista nie zawiera wymaganych 50 podpisów, bo na 61 podpisów — 16 jest nieważnych i dlatego też komisja wyborcza listę tę unieważniła.

Byli wprawdzie i tacy, którzy radzili, by mimo tych niedających się naprawić błędów zatwierdzić listę, ale tym obrońcom nieważnej listy chodziło o co innego. Już teraz chcieli sobie zapewnić pretekst do wniesienia protestu przeciw wyborom i do żądania ich unieważnienia — w razie niekorzystnego dla nich wyniku — spowodu przeprowadzenia wyborów na podstawie nieprawidłowej listy kandydatów. Te tendencje zostały też na komisji wyborczej zdemaskowane przez sjonistycznych członków komisji wyborczej, która też stojąc ściśle na gruncie prawa i przepisów ustawy listę tę unieważniła.

Lista Nr. 3

Komisja wyborcza zatwierdziła też listę p. Huttera Nr. 3. Lista ta jest całkiem odosobniona. Bund nie chce się podobno z tą listą zblokować, choć p. Hutter liczy głównie na głosy sooród sfer chałupników i rzemieślników żydowskich.

Lista Nr. 4

Lista Bundu została zatwierdzona, bo została wniesiona całkiem prawidłowo, zgodnie z przepisami ustawy. Bund idzie zupełnie samodzielnie do wyborów. Nie chce się z nikim blokować. Podobno ma przy tych wyborach ambicję „położenia na obie łopatki" p. Huttera i obu Poale Sjonów.

Lista Nr. 5

Również lista Poale Sjonu lewicy, połączona z prawicą Poale Sjonu została zatwierdzona. W dziwnym tym bloku coś nie jest w porządku. W łonie bowiem prawicy Poale Sjonu zaczyna fermentować. Wielka część członków nie jest zadowolona z tego połączenia się z lewicą Poale Sjonu, tembardziej, że władze naczelne Poale Sjonu prawicy są przeciw blokowaniu się z lewicą Poale Sjonu. Nie wykluczone zatem"są niespodzianki jeszcze przed wyborami.

Lista Nr. 6

Lista „niezorganizowanych ortodoksów", a właściwie lista Klaus i Bełz, która otrzymała Nr. 6 — również została zatwierdzona. Czołowy kandydat tej listy p. Chaim Aberdam usunął wszelkie trudności, pokonał „opozycję" i scementował listę kandydatów. Przezwyciężył apatję, która go ogarnęła w pierwszym okresie akcji wyborczej wskutek fermentów we własnym obozie, wywołanych akcją dywersyjną Agudy. Obecnie p. Aberdam z optymizmem czyni przygotowania, by sobie przysporzyć odpowiednią ilość głosów.

Lista Nr. 7

Lista „Komitetu Obywatelskiego przy Agudas Israel" Nr. 7 została zatwierdzona przez komisję wyborczą. Aguda, która się wstydzi swej własnej firmy ukrywa się pod firmą jakiegoś komitetu obywatelskiego, świadoma swej słabości i ogarnięta paniką, wszędzie szuka pomocy i oparcia. Jej główny działacz od rana do wieczora nieustannie jest w ruchu. Widmo klęski spędza mu sen z oczu i w czasie bezsennych nocy snuje różne plany. Aguda chce się ratować przy pomocy resztek z innych list. W tym celu zawarła już blok z grupą bobowską, z p. Chasklem Postrongiem i p. Szyją Ehrlichem, a zatem ze wszystkimi, którzy chcieli się z nią zblokować. Lecz unieważnienie przez komisję wyborczą list pp. Chaskla Postronga i Szyji Ehrlicha pokrzyżowało im po części te jej „genjalne" wprost plany.

Lista Nr. 8

Pan Gabrjel Gersten był już przezorniejszy, niż inni jego koledzy kandydaci. Jego lista była lepsza. Zawierała wprawdzie niektóre usterki, ale można było je jednak usunąć. To też komisja wyborcza po usunięciu przez p. Gerstena odnośnych usterek — listę jego zatwierdziła. Pan Gersten jest bardzo optymistycznie usposobiony. Wierzy, że tymrazem mandat już napewno uzyska. Ale dzień wyborów przyniesie mu niewątpliwie znowu rozczarowanie.

Lista Nr. 10

Lista grupy chasydów bobowskich, którzy zawarli cichą spółkę z Agudą — została zatwierdzona. Grupa ta niema żadnych wielkich aspiracyj. Pretenduje tylko na głosy swoich członków. Toteż grupa ta nie odgrywa żadnej poważnej roli liczebnej wśród ortodoksji przy obecnych wyborach do kahału.

Lista Nr. 11

Panu Szyji Ehrlichowi komisja wyborcza podcięła skrzydła zaraz przy pierwszej próbie do lotu. Lista jego bowiem była nieprawidłowa i ze względów formalnych musiała ją komisja wyborcza unieważnić. Jeden bowiem z kandydatów oświadczył protokolarnie, że żadnej deklaracji kandydackiej nie podpisał. Ktoś go wyręczył... Jeden z kandydatów jest zupełnie wykreślony. Pozostawiono mu tylko samo imię. Niema zatem na liście wymaganych 40 kandydatów, a tylko 38. Ponadto lista nie zawiera wymaganych ustawą 50 ważnych podpisów, bo na 59 podpisów, widniejących na liście kandydatów, aż 27 jest nieważnych. Tak zatem karjera p. Szyji Ehrlicha krótki narazie miała żywot. Pan Ehrlich i jego pomocnicy najprawdopodobniej nad tem mocno ubolewają. Chciał bowiem zaawansować z szarego człowieka na wybrańca ludu, chciał dotrzymać kroku swemu spólnikowi, który pracuje na innym terenie, a tu nic. Niefortunnie ułożył listę, a na to niema rady. Chyba, że rekurs do władzy nadzorczej coś mu pomoże, w co mocno wątpimy. A p. Ehrlich niestety nadal pozostanie zwykłym szarym człowiekiem.

Poniżej podajemy unieważnioną listę Nr. 11, której czołowym kandydatem jest p. Szyja Ehrlich, mężem zaufania p. Mojżesz Weiss, a pierwszym podpisującym p. Dr Edward Klein.

1) Ehrlich Ozjasz Szyja, 2) Leib Bernard, 3) Westreich Natan, 4) Betrübniss Samuel Grojn, 5) Gutter Moses Meier, 6) Wistreich Jakób, 7) Mannheimer Leon (Leib), 8) Goldwasser Israel, 9) Berkelhamer Israel,. 10) Rozenblum Leib, 11) Osterweil Israel Jakób, 12) Herzig Baruch Hirsch 13) Fallman Juda, 14) Zucker Chaim, 15) Padwe Samson, 16) Goldberg Chaim Szya, 17) Lis Kalman, 18) Celnik Matias 19) Rand Feiwel 20) Steiner Jakób, 21) Messner Moses Leib, 22) Abramowicz Riwen, 23) Schmierer Wolf, 24) Wachskerz Abraham, 25) Fenigold Rubin, 26) Blaser Szyja, 27) Bleich Salamon, 28) Rosenbluth Markus, 29) Fries Dawid, 30) Szabse, 31) Katz Salamon. 32) Knopf Majer Markus, 33) Alban Dawid, 34) Bukspan Dawid, 35) Herz Mann, 36) Rubel Józef, 37) Schwarz Jakób Léon, 38) Klein Samson Simon, 39) Brand Abraham, 40) Raubvogel Hersch.

v.





WPISY na pryw. specjalną naukę księgowości, korespondencji handlowej polsko-niemieckiej etc.
dla PT. Absolwentów (ek) gimn. oraz dla PT. Kupców — przyjmuje codziennie
HENRYK RAUSCH
długol. rytunow. nauczyciel księgowości i nauk handlowych — zaprzys. znawca sądowy dla spraw buchalteryjnych
W TARNOWIE, UL. GOLDHAMERA 8
Lekcje zbiorowe i indywidualne
Opłata niska

Lokalny komitet Funduszu Obrony Narodowej

Z inicjatywy p. prezydenta Dra Brodzińskiego odbyło się we wtorek 18 bm. posiedzenie lokalnego komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Pan prezydent podał do wiadomości instrukcje Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej odnośnie do sposobu przeprowadzania zbiórek na F. O. N. Zbiórki te odbędą się w poszczególnych organizacjach, fabrykach, oraz przez właścicieli realności u lokatorów. Urządzone zostaną zbiórki uliczne, oraz różne imprezy, których dochód zostanie przeznaczony na F. O. N. W najbliższym czasie odbędzie się koncert Dygata i Umińskiej na ten cel. Przewodniczącym komitetu jest p. Dr Brodziński, który na sekretarza powołał p. Steina z zarządu miejskiego.

Uniewinnieni od zarzutu oszustwa asekuracyjnego

Głośną była w swoim czasie sprawa Salomona Weltscha i tow. oskarżonych o sfingowanie kradzieży celem uzyskania premji asekuracyjnej w kwocie 13.500 zł na szkodę Tow. Ubezp. „Piast" w Warszawie. Pod powyższym zarzutem zasiedli w marcu 1936 r. na ławie oskarżonych przed trybunałem Sądu okręgowego w Tarnowie Salomon Weltsch, Ernestyna Weltsch, Herman Frommer i Dawid Grünberg.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. Przeciw temu wyrokowi prokurator wniósł apelację i onegdaj odbyła się w Krakowie dwudniowa rozprawa apelacyjna przed trybunałem w składzie: sso Kawęcki (przewodniczący), Pilarski i Ostręga, który zatwierdził uniewinniający wyrok I-szej instacji. Oskarżał prok. Frączkiewicz, poszkodowane Tow. „Piast" zastępywał Dr Feindler z Krakowa, zaś oskarżonych Salomona i Ernestynę Weltschów bronił Dr Goldberg, Frommera i Grünberga Dr Menderer.

Latoszyn-Zdrój
Nowootwarty pensjonat Rosenberga
poleca komfortowe pokoje duże i słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia rytualna.
Ceny za sierpień i wrzesień o 50% zniżone!

Nr. 1 Kto jest za uczciwą gospodarką kahalną — głosuje w dniu 6 września br. na listę bloku sjonistycznego Nr. 1

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie